



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Psychologii



Warszawa, 11 listopada 2023 roku

dr hab. Katarzyna Lubiewska

Katedra Psychologii Rozwojowej

Wydział Psychologii UW

Recenzja

Rozprawy doktorskiej mgr Martyny Jackiewicz-Kawka

**Pt. „Rola kompetencji rodzicielskiej w kształtowaniu się dojrzałej teorii
umysłu u dzieci w średnim dzieciństwie”**

Badania nad dojrzałą teorią umysłu (DTU) są na początkowym etapie dostarczania systematycznej wiedzy na jej temat. W tym kontekście każde badanie stanowi istotny wkład do tego co wiemy na temat DTU. W tym kontekście podjęcie przez mgr Martynę Jackiewicz-Kawka **podejścia rozwojowego uwzględniającego czynniki osobowe związane z dzieckiem i rodzicem, jak i czynniki kulturowe zasługuje na szczególne docenienie**. W tym celu mgr Martyna Jackiewicz-Kawka podjęła się w przedstawionej do oceny rozprawie doktorskiej niezbędnej do rzetelnego testowania hipotez **weryfikacji struktury**, czyli rozumienia, dwóch **konstruktów** centralnych w pracy, jakimi są kompetencje rodzicielskie oraz DTU. Doktorantka zastosowała w pomiarze zmiennych rzadkie i trudne zarówno w zakresie zbierania danych, jak i ich analizy **podejście wielu metod-wielu źródeł danych**. Na tej podstawie mgr Martyna Jackiewicz-Kawka przetestowała i przedstawiła w przedłożonej do oceny rozprawie analizowany w **schemacie podłużnym** związek kompetencji rodzicielskich z rozwojem DTU u dzieci w średnim dzieciństwie, dokonując wkładu do wiedzy w zakresie rozwoju DTU w dzieciństwie.

Ocena strony formalnej pracy

Oceniona rozprawa odpowiada klasycznym standardom stawianym pracom doktorskim, gdzie strukturę pracy stanowią część teoretyczna, metodologiczna, wynikowa oraz część obejmująca dyskusję wyników badań własnych (zawierająca ograniczenia badań, ogólne wnioski oraz dalsze kierunki badań). Praca zawiera dodatkowo 85 stron załączników zawierających obszerne szczegółowe lub cząstkowe wyniki analiz oraz opis narzędzi badawczych. Układ pracy, jak i następujące po sobie rozdziały zakończone podsumowaniem najczęściej sprawnie prowadzą czytelnika przez zawartość rozprawy doktorskiej. Pewnie wyjątek w tym zakresie stanowi rozdział czwarty. Wprowadzenie do tego rozdziału odbieram jako nieco chaotyczne, przez co trudno spójnie i jasno zebrać i powiązać ze sobą wiele myśli zaprezentowanych w tej części pracy. Sekcja metodologiczna i wynikowa pracy przeprowadza przez wyniki sprawnie i spójnie, rozszerzając wgląd w wyniki i analizy poboczne w załącznikach pracy. Wszystkie części rozprawy zostały starannie opracowane. W tym zakresie na szczególną uwagę zasługuje rozdział piąty pracy obejmujący **przegląd badań w zakresie związku rodzicielskich z rozwojem teorii umysłu u dzieci**. Przegląd ten dokonany jest bardzo rzetelnie, w oparciu o obszerną literaturę oraz jest zaprezentowany w sposób przejrzysty w formie tabelarycznej (Tabela 1 i Tabela 2). Badania te są też podsumowane przez Doktorantkę na końcach podrozdziałów. Sposób cytowania źródeł jest spójny i z dwoma wyjątkami kompletny i trafny. Zauważyłam brak referencji końcowej pozycji wymienionej w części metodologicznej dotyczący skali *Ja i moje dziecko – uczeń* (Białecka-Pikul i Białek, 2016). Poza tym, w opisywanej czwartej części pracy zostało przytoczone źródło odwołujące do polskich wyników projektu *Value Of Children study* (s.50). We wskazanej w referencji do książki Trommsdorff i Nauck z 2005 roku wyniki dotyczące Polski nie mogły się znaleźć ponieważ dane polskie były w tym czasie jeszcze niedostępne.

Ocena merytoryczna pracy

W swojej ocenie merytorycznej pracy wskażę na silne i dyskusyjne obszary rozprawy przedłożonej do oceny. Zanim to zrobię chcę niestandardowo już na tym etapie recenzji wyrazić pozytywną ocenę pracy. Mam nadzieję również, że wskazane przeze mnie krytyczne obszary pracy posłużą do naukowej refleksji i dyskusji.

Część teoretyczna pracy składa się z sześciu rozdziałów zakończonych rozdziałem siódmym przedstawiającym problemy badawcze i hipotezy. Wprowadzenie do pracy wyjaśnia stanowisko badawcze, w tym teoretyczne i metodologiczne, w którym praca jest ulokowana oraz informuje o treściach analizowanych w kolejnych częściach pracy. W rozdziale drugim Doktorantka dokonuje przeglądu literatury w zakresie dojrzałej teorii umysłu (DTU). W tym zakresie przedstawiona została analiza historyczna badań nad teorią umysłu (TU) wskazująca na ulokowanie prezentowanej pracy badawczej w najnowszym nurcie, czyli trzeciej fali badań nad (D)TU przyjmując przy tym społeczno-konstruktywistyczne podejście do rozumienia i rozwoju (D)TU. Pani Martyna Jackiewicz-Kawka przybliżyła w tej części pracy definicję konstruktów centralnych dla pracy, jakim jest DTU opisując przy tym jego wskaźniki analizowane w pracy: rozumienie fałszywych przekonań II rzędu, rozumienie dwuznaczności oraz rozumienie *faux pas*, czyli gaf. Operacjonalizując DTU Doktorantka informuje o podjęciu decyzji o wyłączeniu z obszaru analiz tego konstruktów aspektu rozumienia emocji z powodu możliwości traktowania go nie tylko jako wskaźnika DTU ale też poznawczej empatii. Warte podkreślenia jest to, że Pani Martyna Jackiewicz-Kawka **przedstawia pojęcie DTU, jego miary oraz wskaźniki z dużą atencją poświęconą wiekowi rozwojowemu i trafności pomiaru w jego kontekście**. W dalszej części rozdziału poświęconego DTU Autorka przedstawia i uzasadnia swoje oczekiwania w zakresie badania tego konstruktów w modelu podłużnym badań rozwojowych dotyczące nieciągłości oraz umiarkowanej stabilności zmian DTU u dzieci przedszkolnych w okresie roku pomiędzy dwoma pomiarami. Doktorantka kontynuuje analizy teoretyczne dotyczące DTU przedstawiając społeczno-konstruktywistyczne podejście do badania DTU i wskazując na rolę interakcji z rodzicami oraz istotnych, acz słabych, społecznych korelatów TU, w tym statusu społeczno-ekonomicznego rodziny, liczbę rodzeństwa, ufności przywiązaniowej dziecka do opiekuna, używanie przez rodziców terminów mentalnych (*mental state talk*) oraz matczyne uświadamianie umysłu (*maternal mind-mindedness*). Następnie Doktorantka przechodzi do omówienia relatywnie silniejszych niż korelaty społeczne, poznawczych korelatów TU, jakimi są funkcje zarządzające (pamięć robocza, planowanie, elastyczność poznawcza, czy hamowanie) oraz kompetencje językowe dziecka. **Omawiany rozdział ujawnia dużą świadomość teoretyczną i holistyczne podejście Doktorantki do DTU i jego rozwoju.**

Następna, czwarta część pracy dotyczy oddziaływań rodzicielskich i ich związków z rozwojem TU. Pomimo powoływania się na koncepcje Teti i Huang (2006) **trudno mi w tej**

części pracy zgodzić się ze wskazanymi przez Doktorantkę wymiarami rodzicielstwa (**postaw, stylów rodzicielskich**), wśród których poza ciepłem i kontrolą jest **jakość komunikacji z dzieckiem**. Traktowanie jakości komunikacji jako jednego z wymiarów rodzicielstwa nie jest powszechnie przyjęte w klasycznej literaturze w obszarze rodzicielstwa. Przeciwno takiemu podejściu wydaje się również przemawiać istota tych aspektów rodzicielstwa. Jakość komunikacji jest diadyczna i wiąże się z konstruktem jakości relacji (np. Gerard, 1994), czyli ze sposobem, w jaki ciepło, czy kontrola rodzicielska (charakterystyki nie-diadyczne choć ujawniane w diadzie) są przez rodzica ujawniane. O tym zresztą pisze sama Doktorantka na s. 51 wskazując na to, że wymiar komunikacji niejako przenika dwa pozostałe wymiary, jakimi jest kontrola i ciepło. Pragnę podkreślić, że nie zgadzając się z takim podejściem oczywiście **akceptuję i szanuję decyzję Pani Martyny Jackiewicz-Kawki dotyczącą wyboru takiej właśnie, a nie innej koncepcji ujęcia jakości rodzicielstwa**.

Wartym podkreślenia wymiarem przedstawionej do oceny pracy doktorskiej jest, **uzasadnione i dobrze omówione w kontekście teoretycznym, włączenie do analiz czynnika kulturowego pod postacią celów rodzicielskich**. Cele te są zazwyczaj w psychologii analizowane w badaniach międzykulturowych, stąd ich uwzględnienie w badaniu rozwojowym analizującym rozwój dziecięcej teorii umysłu zasługuje na szczególną uwagę. Mgr Martyna Jackiewicz-Kawka ujmuje cele rodzicielskie odwołując się przy tym do badań międzykulturowych Harwood i współpracowników (1996). Ponadto wyniki swoich badań dyskutuje w kontekście rezultatów badań projektu *World Value Survey*. Przy tym Doktorantka odwołuje się również do klasycznych badań międzykulturowych w tym zakresie. Tak wyczerpujące podejście do analizy celów rodzicielskich jest godne podkreślenia i nie jest częste w badaniach w obszarze psychologii rozwojowej.

W czwartej części pracy Doktorantka argumentuje również powody, dla których rozwój DTU może być celem rodzicielskim ważnym dla polskich, bardziej niż nie-polskich rodziców powołując się na wyższy w Polsce, niż w innych krajach Europy Zachodniej, poziom kolektywizmu. Podkreślenie kulturowego kontekstu Polski znajduje również swoje odzwierciedlenie w problemach badawczych. Dostrzegam tutaj pewien problem związany z tym, że weryfikacja tego typu problemów i hipotez wymagałaby analiz międzykulturowych opartych na danych z wielu krajów, w tym z Polski, co nie było celem niniejszej pracy. Stąd, **sformułowanie pytań badawczych** (pytania badawcze nr 3 i 4 na s. 88) **w kategoriach celów socjalizacyjne wartościowane przez polskich rodziców wydaje się być nieadekwatne**.

Trafniejsze byłoby w mojej opinii sformułowanie tychże problemów, jak i dyskusja wyników badań bez odwoływania się przy tym do kulturowego tła badanych rodzin a jedynie w odniesieniu do wcześniejszych wyników badań zespołu Harwood. Dopóki nie wiadomo, czy wyniki przedstawione w rozprawie są specyficzne tylko dla polskiego kontekstu kulturowego, wszelkie wnioskowanie powinno wskazywać jedynie na konieczność ograniczenia wnioskowania z badań do niereprezentatywnej próby polskich dzieci i ich rodziców.

Rozdział piąty części teoretycznej pracy prezentuje wyczerpujący i bardzo przejrzyste pokazany przegląd badań nad związkami zmiennych będących obiektem zainteresowania w pracy. Każda część tego podrozdziału zakończona jest podsumowaniem i **pokazuje luki w zakresie tego co wiadomo na temat analizowanych związków**, które stają się punktem wyjścia do badań zaprezentowanych w rozprawie doktorskiej.

Rozdział szósty poświęcony jest niepotwierdzonej empirycznie, jak wskazuje sama Doktorantka, koncepcji kompetencji rodzicielskich w ujęciu Tetiego i Huanga (2006). Opis tej koncepcji wspiera moje wcześniejsze **wątpliwości dotyczące trafności i użyteczności koncepcji kompetencji rodzicielskich**. Wydaje się, że konstrukt kompetentnego rodzicielstwa najprościej ujmując wiąże się po prostu ze skutecznym rodzicielstwem rozumianym, jako osiąganie założonych przez rodzica celów socjalizacyjnych. Przy tym, jednak warto moim zdaniem zauważyć, że skutecznemu osiągnięciu celów socjalizacyjnych mogą służyć nie tylko ciepło, kontrola i komunikacja z dzieckiem, ale też strukturyzacja, czy wspieranie autonomii, które to są wymiarami rodzicielstwa wymienianymi w klasycznych koncepcjach rodzicielstwa. Szanując wybór koncepcji jestem ciekawa, **jakie argumenty zostaną przez Doktorantkę wybrane do obrony tejże koncepcji rodzicielstwa**.

Rozdział siódmy przedstawia problemy badawcze i hipotezy sformułowane w pracy. Pytania badawcze zostały w tej części pracy podzielone na dwie grupy. Pierwsza grupa dotyczy pytań eksploracyjnych. Druga grupa zawiera pytania badawcze, do których zostały sformułowane hipotezy sformułowane w oparciu o wcześniejsze wyniki badań. Wśród pytań pierwszej grupy znajdują się dwa pytania dotyczące struktury badanych konstruktów, czyli DTU oraz kompetencji rodzicielskich. Trzy następne pytania eksploracyjne dotyczą celów socjalizacyjnych. Wskazany w tej grupie **rozwój DTU, jako cel socjalizacyjny rodziców stanowi nowatorski i cenny wymiar tej pracy, ponieważ nie jest to cel rodzicielski, który jest wymieniany i analizowany w literaturze tematu**, w tym w ramach celów socjalizacyjnych wymienianych przez Harwood. Propozycja analizy celów socjalizacyjnych

związanych z mentalizacją jest ciekawa. Zabrakło mi trochę refleksji na temat tego, jak te cele mogą wiązać się z pozostałymi, szeroko badanymi celami socjalizacyjnymi.

Wśród pytań badawczych, do których sformułowano hipotezy (s. 152) znajdują się pytania dotyczące: nieciągłości, czyli zmian w czasie w zakresie DTU (H1) lub ciągłości, czyli braku zmian w zakresie KR (H3); stabilności różnic indywidualnych w DTU i KR (H2 i H4); pozytywnych związków pomiędzy samo-opisem rodzica i raportem z obserwacji zewnętrznego eksperta (H5-H7); związków kompetencji rodzicielskich i kontroli z DTU w schemacie poprzecznym przy kontroli funkcji zarządzających i zdolności językowych dziecka (H8-H11); związku kompetencji rodzicielskich z DTU w schemacie podłużnym przy kontroli funkcji zarządzających i zdolności językowych dziecka (H12); oraz związku kompetencji rodzicielskich w T1 ze zmianą w zakresie DTU w czasie pomiędzy T1 i T2 (H13).

W zakresie hipotez większość z nich jest uzasadniona teoretycznie, jak i klarownie sformułowana. Niemniej **w dwóch przypadkach nie mam jasności co do znaczenia hipotez**. Po pierwsze, nie widzę różnicy pomiędzy H1 i H2 oraz H3 i H4 w opisach znajdujących się na s. 91, 153 i 156. Pytania badawcze oraz ogólne sformułowanie hipotez wskazują na zainteresowanie Doktorantki pomiarem ciągłości cech w rozwoju (H1 i H3) oraz stabilności cech w rozwoju (H2 i H4). Pytania te są poszerzone o opis operacjonalizacji hipotezy, który wydaje się nie pokrywać z hipotezami ogólnymi. Pomimo poprawnego wyjaśnienia przez Doktorantkę rozumienia ciągłości i stabilności zmian rozwojowych (za Bornstein, 2017 na s. 127) zaproponowane w nawiasach operacyjne wyjaśnienia hipotez nie obejmują już oczekiwań stabilności w brzmieniu podanym np. w Tabeli 3, 13, czy na s. 156: dla H1 "Poziom DTU dziecka zmienia się (wzrasta) pomiędzy wiekiem 5,5 a 6,5 lat." oraz dla H2 "(...) (tzn. poziom DTU dziecka prezentowanej gdy ma ono 5,5 lat pozytywnie wiąże się z poziomem tej zmiennej u tego samego dziecka, gdy ma ono 6,5 roku)". Identyczne operacjonalizacje są przedstawione dla KR. Ponadto, w zaproponowanym opisie operacjonalizacji hipotez oraz w części wynikowej **wybór metody statystycznego testowania hipotez dotyczących stabilności pozycji dziecka lub rodzica w grupie w okresie roku (nazwanej tutaj stabilnością różnic indywidualnych) nie została wyjaśniona**. W części wynikowej pojawiają się wyniki korelacji wewnątrzklasowych. Indeks ten jest jednak używany częściej w badaniach do oszacowania rzetelności kodowań, aniżeli pomiaru stabilności wyników w czasie, do czego używa się współczynników korelacji (Bornstein, 2017). Pozostawia to we mnie niezrozumienie

dotyczącą wyboru tejże metody analizy stabilności pozycji dzieci w grupie w czasie (stabilności różnic indywidualnych).

Część metodologiczna przedstawia próbę, przebieg badania oraz **bardzo obszernie prezentuje narzędzia pomiarowe. Warto podkreślić dokładną analizę braku danych zaprezentowaną w pracy.** W tej części pracy zabrakło mi nieco dokładniejszego przedstawienia próby badanej. Przykładowo, w adnotacji do Tabeli 5 jest informacja o tym, że 75% próby pochodziło z dużego miasta wojewódzkiego na terenie południowej Polski oraz, że 59% badanych dzieci stanowiły dziewczynki. Z tych informacji nie wiadomo jednak, z jakich obszarów pochodziło 25% dzieci. Nie wiemy też, jaki był rozkład wykształcenia rodziców miejskich i nie-miejskich.

Bogaty zestaw narzędzi pomiarowych typu kwestionariusze, wywiady i zadania obserwacyjne zostały bardzo obszernie i starannie opisane w pracy. Do pomiaru celów socjalizacyjnych związanych z DTU Doktorantka ułożyła dwa odrębne pytania, w których rodzic jest proszony o wskazanie tego, jak ważne jest dla niego to, żeby dziecko w przyszłości rozumiało stany umysłu u siebie i innych. Taka metoda pomiaru jest odmienna do pomiaru pozostałych nie związanych z DTU celów rodzicielskich, w których rodzic jest poproszony o wybranie trzech najważniejszych i trzech najmniej istotnych cech, jakie chciałby aby posiadało jego dziecko w dorosłości. Zastanawiam się, **czy wyodrębnienie tych dwóch celów związanych z DTU spośród pozostałych celów socjalizacyjnych oraz zmiana sposobu, w jaki rodzic musi się do ich wagi ustosunkować, nie blokuje de facto dokonanej przez Doktorantkę możliwości trafnego wnioskowania w zakresie sformułowanych w pracy pytań badawczych o to, czy rodzice wysoko wartościują dwa cele związane z DTU w kontekście pozostałych celów socjalizacyjnych.**

Testy mierzące DTU są opisane bardzo wyczerpująco. Techniki użyte w badaniu do pomiaru kompetencji rodzicielskich w obszarach ciepła, indukcyjnej kontroli oraz jakości komunikacji opierają się na różnych narzędziach takich, jak wywiad (indukcyjna kontrola), kwestionariusze (ciepło, jakość komunikacji) i obserwacja (wsparcie i instruowanie w trakcie zadania Labirynt). **Użycie schematu wielu metod i wielu źródeł informacji jest bardzo cennym aspektem pracy i świadczy o świadomości metodologicznej i teoretycznej Autorki badania oraz wskazuje na ogromny nakład pracy wykonany przez Doktorantkę celem rzetelnego przetestowania sformułowanych hipotez.** W zakresie kwestionariuszy wykorzystano wybrane podskale narzędzi. Do pomiaru ciepła użyto pięć twierdzeń jednej z

podskal Parenting Styles & Dimensions Questionnaire (PSDQ). Analiza czynnikowa całej skali została w pracy bardzo dokładnie i wyczerpująco zrobiona, a jej wyniki przeanalizowane. Zastanawiam się tylko, czy prezentacja wyników tej analizy w tej pracy jest zasadna, skoro Doktorantka wskazuje w opisie narzędzi, że “do samoopisowego pomiaru rodzicielskiego ciepła wybrano podskalę *Ciepło i Wsparcie*” (s.v111). **Metody obserwacyjne i oparte na wywiadzie wymagały dużego nakładu pracy oraz kompetencji Doktorantki w zakresie dokładnie opisanego w pracy strategii kodowania zachowań rodzicielskich, szczególnie w sytuacji niskiej rzetelności narzędzi. Zakres kompetencji Doktorantki w tym zakresie budzi mój głęboki szacunek i podziw.** Zastosowanie tego rodzaju metod nie jest częste w badaniach psychologicznych i zasługuje na szczególne wyróżnienie. Do tego warto podkreślić **zaproponowanie i przetestowanie w badaniu nowatorskiej i autorskiej metody nazwanej Laptop**, której wyniki pomimo tego, że nie zostały ostatecznie włączone do dysertacji same w sobie zasługują na analizę w odrębnym artykule, jak i dalsze prace nad tą ciekawą metodą. Podsumowując grupę miar użytych do pomiaru kompetencji rodzicielskich należy podkreślić, że wykorzystane w badaniu narzędzia do pomiaru jakości rodzicielstwa zostały dobrane adekwatnie do celu badania oraz sformułowanych hipotez.

Wyniki przedstawiające rezultaty analiz dotyczących dwóch pierwszych problemów eksploracyjnych zostały przedstawione na początku części wynikowej pracy. Analizy eksploracyjne struktury DTU oraz kompetencji rodzicielskich zostały przeprowadzone i zaprezentowane bardzo dokładnie zarówno w głównej części pracy, jak i w załącznikach. Doktorantka wykazała się w tej części pracy **dużymi kompetencjami w zakresie analiz psychometrycznych**. Ich wyniki wykazały trzy odrębne czynniki związane z DTU, jakimi są rozumienie dwuznaczności w zakresie przewidywania i wyjaśniania oraz rozumowanie społeczne.

Wyniki analizy czynnikowej, której poddane zostały wyniki dostarczone przez zróżnicowane samoopisowe, obserwacyjne i oparte na wywiadzie narzędzia mierzące kompetencje rodzicielskie okazały się nie być interpretowalne inaczej aniżeli w kategoriach każdego z narzędzi stanowiących odrębny czynnik. Biorąc pod uwagę wyniki wcześniejszych badań wskazujących na brak zbieżności konwergencyjnej wyników pomiaru konstruktów psychologicznych, w tym tych związanych z rodzicielstwem (np. Zahidi, 2018) przy użyciu różnych metod, ten wynik nie dziwi. Analiza czynnikowa DTU przedstawiona w innej części pracy, zawierała, w przeciwieństwie do kompetencji rodzicielskich, metody spójne w zakresie

sposobu pomiaru zmiennych, co jest również odzwierciedlone w wynikach analizy czynnikowej. Nie dziwi on mnie również brak potwierdzenia teoretycznie oczekiwanej przez Doktorantkę struktury kompetencji rodzicielskich w kontekście samej, moim zdaniem słabo uzasadnionej, koncepcji kompetencji rodzicielskich.

Wyniki analiz celów socjalizacyjnych wykazały, że dla rodziców najważniejsze jest to, żeby ich dziecko było w przyszłości nastawione na przyzwoitość (pracowitość, odpowiedzialność i uczciwość) oraz maksymalizację siebie. Jednakże, wartościowanie przyzwoitości okazało się wiązać negatywnie (-.25**) z wartościowaniem umiejętności dziecka w zakresie rozumienia swoich myśli i intencji. Wbrew optymizmowi Doktorantki w tym zakresie może to oznaczać, że DTU-ja jest nisko wartościowanym celem rodzicielskim (liderem jest tutaj przyzwoitość, związana z DTU-ja negatywnie). Ponadto, mgr Martyna Jackiewicz-Kawka proponuje na s. 145 oraz w dyskusji badań interpretację zakładającą, że DTU-ja, jako cel rodzicielski ma wymiar indywidualistyczny, zaś przyzwoitość wymiar kolektywistyczny (orientacja na społeczeństwo). Takie wnioskowanie wymaga moim zdaniem uzasadnienia **dlaczego pracowitość, odpowiedzialność i uczciwość są traktowane jako cechy zorientowane kolektywistycznie**. One wszystkie moim zdaniem mogą służyć maksymalizacji siebie. Ponadto, eksploracyjna analiza celów socjalizacyjnych przedstawionych w rozdziale 9.4 pozostawiła u mnie pewien niedosyt. Pomimo tego, że przeprowadzenie analizy czynnikowej celów socjalizacyjnych nie było celem pracy trochę mi jej zabrakło. W tym kontekście tym bardziej **zabrakło mi wyników analizy związków pomiędzy grupami celów rodzicielskich ujętych przez Doktorantkę w kategoryzację Harwood**. Wyobrażam sobie, że przyzwoitość (pracowitość i odpowiedzialność) i samokontrola mogą być związane z maksymalizacją siebie, do której mogą prowadzić. Ciekawa jestem, czy wybory rodziców mogą potwierdzać takie, oczekiwane relacje między tymi cechami. Wgląd w te wyniki pozwoliłby na lepsze zrozumienie relacji celów socjalizacyjnych związanych z DTU z pozostałymi celami oraz osadzenie ich w kontekście kolektywizmu lub indywidualizmu. Ponadto, **odmienne strategie, które były wymagane od rodziców do oceny celów socjalizacyjnych i dwóch celów DTU uniemożliwiają porównanie tych celów w zakresie ich parametrów opisowych** (wyników w Tabeli 8 i Tabeli 9). W tym zakresie cel jakim jest rozumienie swoich myśli i intencji wydaje się wykazywać efekt sufitowy (skrajna skośność i niska wariancja), co skłania też do zastanowienia się na ile to pytanie jest trafne. W przeciwieństwie do pozostałych wymagających rangowania celów

socjalizacyjnych, rodzice musieli ocenić istotność dwóch celów związanych z DTU. Oznacza to, że mogli nadać im wysoką wagę ale niekoniecznie to, że mając do wyboru 17 celów wybrali by właśnie je, jako najważniejsze.

Wyniki testowania hipotez szczegółowych wsparły częściowo sformułowane hipotezy na temat ciągłości i stabilności analizowanych cech oraz związków pomiędzy nimi. W wybranym przez Doktorantkę trudnym modelu wielu metod i wielu źródeł informacji, takie wyniki wydają się nie być zaskakujące. Wyniki tych analiz rzucają światło na zrozumienie rozwoju DTU u dzieci w kontekście jakości rodzicielstwa, jak i jego dynamikę rozwoju w trakcie roku.

Interpretacja wyników przedstawiona w dyskusji sugeruje lub przyczyniła się u mnie do kilku refleksji. Jedna z nich dotyczy pytania, **w jakim stopniu efekt pomiaru dojrzałej teorii umysłu nie składa się (wyłącznie?) z wariancji metody pomiaru oraz trudności zadania**. Doktorantka słusznie wielokrotnie interpretuje rozbieżne wyniki badań odwołując się do odmiennych metod pomiaru. Mgr Martyna Jackiewicz-Kawka zasugerowała również, że trudność poznawcza zadania może mieć znaczenie dla uzyskanych wyników. Nie jestem ekspertem w zakresie teorii umysłu i z tego poziomu wychodząc zastanawiam się, czy nie uzyskano by podobnych wyników gdyby zadania nie dotyczyły teorii umysłu innej osoby a rozwiązywania trudnych zadań np. matematycznych.

Ponadto, przedstawiona przez Doktorantkę interpretacja wyników w zakresie stabilności pozycji dziecka w grupie w poziomie DTU (różnic indywidualnych) jest dość ogólna i pobieżna (s. 190). Zastanawiam się **jaki jest wkład zdobytej w tym badaniu wiedzy o stabilności różnic indywidualnych do tego co wiemy na temat rozwoju DTU**. Jakie jest też znaczenie praktyczne tej wiedzy? Podobne pytania można też zadać w zakresie kompetencji rodzicielskich.

W dyskusji wyników Doktorantka odwołuje się wielokrotnie do koncepcji i wcześniejszych badań omówionych w części teoretycznej rozprawy. W tej końcowej części rozprawy doktorskiej widoczna jest też **duża świadomość i wrażliwość psychometryczna Doktorantki**. Przy tym jednak zabrakło mi w dyskusji wyraźnego **wskazania jak badania przedstawione w rozprawie wypełniają luki i jakie luki w wiedzy na temat rozwoju DTU**. Co stanowi według Autorki badania wskazany przez nią na końcu dyskusji „cenny wkład” niniejszej pracy do wiedzy w zakresie rozwoju DTU. Pomimo **dużej wartości wyników przedłożonej pracy doktorskiej dla wiedzy o rozwoju** Doktorantka wydaje się koncentrować

w dyskusji na ograniczeniach, mniej zaś na znaczeniu uzyskanych wyników pracy, nawet jeżeli nie potwierdzają one sformułowanych hipotez, co wcale nie jest rzadkością w badaniach naukowych, szczególnie w psychologii. Warto podkreślić, że tak rzetelnie przeprowadzone badanie dostarcza cennych informacji, które muszą być wyraźnie wyartykułowane.

Podsumowanie i wniosek końcowy

Rozprawę mgr Martyny Jackiewicz-Kawka **oceniam pozytywnie**. W toku prowadzenia badań oraz ich prezentacji w formie rozprawy doktorskiej Doktorantka jednoznacznie dowiodła, że posiada wszelkie kompetencje badawcze, jakich oczekuje się od kandydata na stopień naukowy doktora w obszarze nauk społecznych. **Stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 r. poz. 8B2).** Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie Pani Martyny Jackiewicz-Kawki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

